Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII. Sierpień 1934 r. Nr. 8.

ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

MIESIĘCZNIK

W JEDNOŚCI SIŁA!

Dr. Władysław Dziadosz - Wojewodą Kieleckim

Nowomianowany Wojewoda Kielecki dr. Władysław Dziadosz, urodził się 12 lutego 1893 roku. Ukończył gimnazjum w 1913 roku. W latach szkolnych wstąpił do organizacji młodzieży socjalistyczno- niepodległościowej „Promień". W roku 1911 wystąpił z „Promienia" i wszedł do Związku Walki Czynnej, a następnie do Związku Strzeleckiego, w którego szeregach wyruszył 6-go sierpnia 1914 roku w kompanji Olszyny - Wilczyńskiego na front w stopniu sekcyjnego.



W bitwie pod Korczynem otrzymał stopień sierżanta. Po bitwie pod Łowczówkiem — stopień podporucznika. W bitwie pod Konarami w roku 1915 został ciężko ranny.

Przez cały czas służby w Legjonach jest w drugim baonie 5 p. p. legjonowej.

W roku 1917 po rozwiązaniu Legjonów zostaje odkomenderowany na stanowisko komendanta obwodu tarnowskiego P. O. W. i tam też kieruje akcją rozbrojenia Austrjaków.

W połowie listopada 1918 roku wyruszył na odsiecz Lwowa. W marcu 1919 r. został przeniesiony z rozkazu Naczelnego Wodza z 5 p. p. legjonowej do D. O. K. Kraków, a następnie na stanowisko szefa oddziału II-go D. O. K. Pomorze.

Z kolei przechodzi do służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na stanowisko przewodniczącego komisji rozjemczej polsko-rosyjskiej.

W roku 1922 uzyskuje doktorat prawa i administracji oraz dyplom Akademji Handlowej.

Po powrocie do służby czynnej w armji służy kolejno w 5 p. p. legjonowej, w 1 p. p. legjonowej w Wilnie, oraz w 30 p.p. w Warszawie.

W roku 1927 przechodzi do służby administracyjnej na stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa w woj. krakowskiem, a w roku 1928 obejmuje stanowisko nacz. wydziału bezp. w woj. tarnopolskiem.

W 1929 roku zostaje mianowany wicewoj. kieleckim, a następnie wicewoj. białostockim.

W r. 1930 obejmuje stanowisko zastępcy szefa gabinetu prezesa rady ministrów, w grudniu 1930 r. stanowisko dyrektora biura sejmu R. P., na którem to stanowisku pozostał do lipca r. b.

NASZA SŁUŻBA

Gawęda trzecia.

Wiślane powodzie.

Polska przeważnie wolna jest od żywiołowych klęsk. Jednakże i nasz kraj dozna czasami wstrząsu spowodowanego przez niszczący żywioł. Najczęstszym zjawiskiem, to powódź, która raz na sto lat przybiera rozmiary potopu niszczycielskiego. Przeważnie powodzie mają miejsce w dorzeczu Wisły, choć i dorzecze Niemna, Dźwiny czy Odry na terenie Polski co pewien czas jest zalane przez powódź.

Groźną jest Wisła na wiosnę, gdyż płynąc z południa na północ, wpierw kruszy swe lody w górnym biegu, a powstałe z nich i ze śniegów wody, nie mają ujścia dostatecznego w dalszym ciągu Wisły, która później odmarza. Dzięki lekkim zimom lub wczesnym wiosnom, powodzie pozimowe nie przyniosły ostatniemi czasy większych klęsk.

Prócz pozimowych, Wisła tworzy powodzie w czerwcu, które się nazywają Swiętojanki i w lipcu, które zwą się Jakóbówki. Te powodzie przez to są straszne, że niszczą łąki i pola w okresie plonowania. W roku bieżącym po suchej i ciepłej wiośnie, przyszły chłody, a po nich serja upałów, zakończona burzami, ulewami i oberwaniem chmur, co szczególnie miało większe rozmiary w Tatrach. Górskie potoki, strumyki i rzeki zamieniały się w potężne, szalone i niszczące jakby wodospady, lecące w dół wysokiemi słupami, a przez to znienacka uderzające w zamieszkane części, obalające i niszczące lasy, stodoły, obory i domy mieszkalne, a nawet kamienice, zrywające mosty drewniane, żelazne i betonowe, rozkopujące szosy, tory kolejowe i wały ochronne.

Powódź jak potop.

Około 200 tysięcy ludzi dotknęła powódź, jednym zabierając wszystko, w górach zmyła glebę, pozostawiając tylko skały, niżej zatopiła wszystkie pola i łąki zamulając zboża, okopowe i ogrodowizny, topiąc inwentarz żywy, unosząc martwy i nieruchomości·

Wszyscy Druhowie znacie z opisów lub z opowiadań w radjo mniej lub więcej przebieg i rozmiary klęski powodziowej, po której przyjdzie głód, nędza i choroby epidemiczne.

Wojsko i społeczeństwo.

Rząd pośpieszył z wydatną pomocą, wojsko po bohatersku zajmowało się ratunkiem życia i mienia ludzkiego, obok wojska stanęły organizacje społeczne: Straże Pożarne i „Strzelec“.

Nieść ratunek w czasie powodzi jest to wielka rzecz. Jak to wygląda: pioruny biją, rżnie ulewa, ciemności nieprzeniknione, huk lecącej wody, ziąb, przemoczenie i rozpacz w duszy—oto obrazek, a w dodatku świadomość, że straciłeś wszystkie zbiory, budynki albo się rozleciały już, albo popłynęły i rozlecą się od uderzenia o przeszkodę; potonęło bydło, świnie, drób, a ty z rodziną szczękasz zębami na wierzbie, czy na świerku, a może okrakiem siedzisz na dachu mocniej trzymającego się budynku i nie wiesz czy za chwilę nie pójdziesz z rodziną do dna, jak to już w oczach twoich stało się z sąsiadami. W tym położeniu zjawia się do ciebie żołnierz, strażak, strzelec, by cię ratować.

W takich sytuacjach było setki wiosek i dziesiątki miast, a ponieważ powódź przyszła nagle i dużym słupem wody, więc robiła wrażenie potopu, bo znikąd żadnych wiadomości nie było. W zalewanych kościołach ksiądz i pobożni brodząc w wodzie po pas śpiewali: „Święty Boże“.

Radjo i lotnicy.

Dopiero radjo rozniosło wieści powodzianom, że to nie potop i nie koniec świata, a tylko straszliwa powódź, obejmująca krakowskie województwo, częściowo lwowskie i kieleckie, a obecnie i inne, ale już przygotowane na nadejście wód

Dopiero aeroplany, nie zważając na grożącą im śmierć od piorunów lub utonięcia niosły wiadomości odciętym miastom i wsiom i pytały co przywieźć: chleba, czy lekarstwa

W ten sposób zbiedzeni i w śmiertelnej trwodze, powodzianie nabrali iskierki nadziei, bo odczuli, że tam za nimi stoi cały wielki naród, który im nie da ani utonąć, ani z głodu i chorób umrzeć.

A strażacy?

Wśród narodu polskiego, my strażacy, musimy być pierwsi,—jak pierwsi obowiązani byliśmy śpieszyć z ratunkiem w czasie powodzi, tak teraz pierwsi stańmy do akcji pomocy.

Strażacy województwa kieleckiego mają ofiary powodziowe tuż obok i muszą uczynić należyty wysiłek, by im w pieniądzach, produktach żywnościowych i odzieniu pomóc.

Udział w pracach Komitetów dla pomocy powodzianom — **to pierwszy obowiązek strażacki w chwili obecnej.** Pomagajcie komitetom wsiowym, gminnym i powiatowym. Niech to będzie pomoc chętna i gorliwa.

Drugim naszym obowiązkiem — **to wyciągnięcie nauki z katastrofy powodziowej**.

Wprawdzie w województwie kieleckim tylko jakieś 100 wiosek uległo zatopieniu, ale wystarczającą to powinno być przestrogą i nauką jednocześnie. W związku z tem musimy się zapytać, czy wszystkie zainteresowane straże i okoliczne stanęły na wysokości zadania.

Co to znaczy?

To znaczy, czy zorganizowały umiejętnie ratunek ludzi, zwierząt i innego dobytku, czy umiejętnie pracowały na wałach, czy miały system alarmowy, czy przewidziały, że w pewnych strażach oprócz sikawek—potrzebne są łodzie, obok sprawiania sikawki, czy drabiny — sprawianie i kierowanie łodzią „na pych“ wśród wirów; czy straże nadrzeczne i przywałowe ćwiczyły linką w przenoszeniu ludzi z wierzb na pobliskie wyższe miejsca, czy umieją budować kładki i przełazki, czy umieją przez nie przenosić dzieci, starców i kobiety; czy umieją z łodzi prowadzić konie, krowy; czy znają w okolicy miejsce wyższe nadające się do ucieczek ludności i inwentarzy z miejsc niższych; czy straże

należycie ludność przygotowały moralnie, by umiała i chciała brać udział w akcji obronnej. Te i wiele innych spraw — to są rzeczy, jakich powódź nas uczy.

Jeżeli specjalnie szkolimy straże tam, gdzie są wysokie domy, gdzie są fabryki, nawet w uzbrajaniu wprowadzamy różnice (gumowa prądownica), to należy w strażach miejscowości nawiedzanych przez powodzie wprowadzić specjalizację również, a to w ćwiczeniach i wyposażeniu. O tem nasze władze korporacyjne już dawno pomyślały, szczególnie ze względu na powodzie pozimowe. Trzeba, abyśmy sobie to wszystko przypomnieli i w czyn wprowadzili, bo licho nie śpi, a po Jakóbówce mogą być inne katastrofy powodziowe i w innych powiatach, bo podobno ziemia nasza wchodzi w okres 7 lat mokrych.

Nadsyłajcie sprawozdania.

Niech te straże, które brały udział w akcji przeciwpowodziowej, opowiedzą nam szczegółowo, jak to było i jakie projekty zrodziły się po akcji, by ją ulepszyć i skuteczniejszą uczynić. Inne straże z takich opisów dużo mogą skorzystać. Nasze województwo ma kawał Wisły, dużo Pilicy i innych rzek, więc czujność i gotowość potrzebna na przyszłość.

Nieśmy ofiarną pomoc powodzianom w pieniądzach i naturaljach.

Szkolmy się i zaopatrujmy swój tabor w sprzęt pomocny do walki ze skutkami powodzi.

Omówmy potrzebę ubezpieczenia powodziowego.

Aleksander Niedbalski.

Z działalności Oddziałów Powiatowych i O. S. P.

POWIAT CZĘSTOCHOWSKI.

Odprawa powiatowa naczelników rejonów.

W dniu 24 czerwca r. b. odbyła się w Częstochowie jednodniowa odprawa Naczelników Rejonów i ich Zastępców z terenu powiatu Częstochowskiego, w której wzięło udział 23 oficerów, reprezentujących 10 Rejonów.

Odprawę zagaił Druh J. Knothe — Prezes Oddziału Powiatowego Związku w Częstochowie, który w przemówieniu powitalnem podniósł położone zasługi dla strażactwa przez tragicznie zmarłego Ministra - Generała ś. p. Bronisława Pierackiego w czasie nadania Związkowi przywileju Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności. Zebrani stojąc uczcili pamięć ś. p. Ministra jednominutową ciszą.

Podkreślając ogrom czekającej nas pracy i wysiłku w kierunku udoskonalenia się fachowego oraz osiągnięcia spoistości korporacyjnej D h Prezes Knothe, jednocześnie zaapelował o intensywniejsze hartowanie, jak ducha tak i ciała w myśl przysłowia „W zdrowem ciele zdrowy duch" i konieczne zdobycie przez wszystkich oficerów straży w powiecie w ciągu bieżącego roku POS. i OS.

Z kolei Druh St. Instruktor Szwaja omówił wytyczne w dziale wyszkoleniowym, zakreślone w planie prac Oddziału Powiatowego w tegorocznym okresie ćwiczebnym, wskazał na konieczność przeprowadzenia przez naczelników we wszystkich strażach wyszkolenia podstawowego I stopnia we własnym zakresie i poinformował, że Oddział Powiatowy przeprowadzi kilka przeszkoleń w zakresie II stopnia oraz jeden kurs III stopnia.

W omówieniu prac organizacyjnych położono nacisk na bezwzględne uregulowanie zaległych składek przez OSP. i ustalono sposób spłaty zaległych zobowiązań przez straże, jak również uzgodniono pogląd koniecznego prenumerowania strażackich pism fachowych.

Po wyczerpującem omówieniu spraw związanych z organizacją, wyszkoleniem i administracją— omówiono sprawy zaopatrzenia wodnego w powiecie. Stwierdzono, że wobec konieczności posiadania przez Zarząd Oddziału dokładnych danych dotyczących braku zaopatrzenia w wodę gaśniczą tylko 6 rejonów dotychczas nadesłało dane dotyczące możliwości budowy zbiorników wodnych, a nawet projekty ewentualnego zarybienia tych zbiorników. Dotychczas wykonano plany pomiarowe dla wsi Wilkowiecko i dla miasta Kłobucka, gdzie niebawem zostaną rozpoczęte prace budowy zbiorników wodnych z jednoczesnem ich zarybieniem. W pozostałych rejonach przeprowadzona będzie kontrola terenów przeznaczonych pod budowę zbiorników i po ewentualnem zatwierdzeniu rozpoczęta zostanie ich budowa. Niezależnie od powyższego wskazano na obowiązek trzymania wody w beczkach przez mieszkańców w miejscowościach ubogich w wodę, jak również posiadanie w strażach odpowiedniej ilości beczkowozów, węży ssawnych i tłocznych zdolnych do użytku.

W dalszym ciągu odczytano ważniejsze urywki z art. Jana Bednarza w Nr. 1 1931 r. miesięcznika „Polska Oświata Pozaszkolna" poczem członek Zarządu Oddziału druh B. Michalski wygłosił referat „Świetlica Strażacka" poruszając całokształt zagadnień oświaty jak i wychowania obywatelskiego. Prelegent wskazał sposoby organizowania świetlic, oraz konieczność czytania, urządzanie pogadanek i wieczorów dyskusyjnych. Z uwagi na powyższe, wszystkie straże mają zgłosić do Oddziału Powiatowego wykaz kierowników prac świetlicowych, aby ci bezpośrednio byli w kontakcie z druhem Michalskim, kierownikiem prac oświatowych w powiecie

Po wyczerpaniu porządku dziennego starszy instruktor St. Szwaja dziękując druhowi Michalskiemu za tak treściwy referat, odprawę zakończył wręczając naczelnikom rejonowym odpowiednie druki i schematy do prowadzenia prac w terenie. Poczem na wniosek Druha Prezesa J. Knothego wszyscy uczestnicy odprawy udali się gremjalnie na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego nowobudującego się gmachu Rady Powiatowej w Częstochowie, skąd rozjechali się do swych siedzib.

POWIAT JĘDRZEJOWSKI.

Manewry Rejonowe — najlepszym sprawdzianem

Bodaj, że na terenie naszego Województwa pierwsze manewry zorganizowano w powiecie Jędrzejowskim.

Z tych też względów pragnąłbym zapoznać druhów z ich znaczeniem pod względem wyszkolenia bojowego w strażach.

Dotychczas wartość straży oceniano przeważnie na podstawie zawodów. Otóż śmiem twierdzić, że zawody takie nie odźwierciadlały wszechstronnie stanu wyszkolenia danej straży, gdyż do zawodów ćwiczono jedną obsługę do każdego sprzętu i każdy z członków drużyny miał zgóry zapowiedziane, co i jak ma robić.

Zupełnie inaczej wyglądają manewry: Zupełnie niespodziewanie zaalarmowana straż przez przydzielonego do niej rozjemcę, wyrusza do miejsca manewrów. Zastaje tam sytuację dokładnie oznaczoną zapomocą chorągiewek.

Jak naczelnika tak i całą straż oczekuje tu nie wykuta na pamięć sytuacja lub ćwiczenia, lecz zupełnie normalna akcja jaką przeprowadza straż przy jakimkolwiek pożarze.

Celem skoordynowania akcji, wyznacza się zgóry kierownika akcji, przeważnie Naczelnika Rejonu, który wyznacza odpowiednie zadanie i odcinki do przeprowadzenia akcji.

Jak się przekonaliśmy, manewry rejonowe, jako sprawdzian wyszkolenia bojowego straży dają świetne wyniki.

Omówienie z każdą drużyną całego ćwiczenia, daje strażakowi dwie korzyści, ucząc ich poglądowo zachowania się przy pożarze oraz rozwiązywania zadań taktycznych. Pewnem urozmaiceniem naszej pracy strażackiej jest dla druhów strzelanie o O. S. jakie prawie na każdych manewrach przeprowadzało się.

Manewry rejonowe na terenie powiatu Jędrzejowskiego są już na ukończeniu, to też dzisiaj można z całą pewnością stwierdzić, że poza sprawdzianem wyszkolenia bojowego straży, wlały one dużo życia i wiele straży obudziły z błogiej drzemki w jaką poprzednio zapadły.

Odpowiednie nastawienie samych ćwiczeń, później dokładne omówienie, dały możność jak oficerom tak i szeregowym, uzmysłowić sobie, że trzeba jednak włożyć trochę pracy i wysiłku aby zgłębić i posiąść tajniki wiedzy pożarniczej.

W ten sposób przy minimalnych wydatkach ze strony O. S. P. i Oddziału osiągnęło się dość poważne wyniki, dla naszej pracy nad podniesieniem poziomu życia korporacyjnego w Ochotniczych Strażach Pożarnych.

Oczekuje odpowiedniego wypowiedzenia się w tej sprawie przez druhów Naczelników Straży.

Ochotnicza Straż Pożarna w Moskorzewie— w hołdzie świętej pamięci Ministra Bronisława Pierackiego

Na wiadomość o tragicznej śmierci ministra spraw wewnętrznych p. Bronisława Pierackiego została zwołana specjalna zbiórka, na której odczytano rozkaz nastepującej treści:

Druhowie!

Dnia 15 czerwca na ulicach Warszawy padł z ręki skrytobójczej Minister Spraw Wewnętrznych, Generał Brygady Bronisław Pieracki Cała Polska pokryła się kirem żałoby. Pan Bronisław Pieracki, był żołnierzem, który walczył o odzyskanie Niepodległości w szeregu bitew. W jednej z bitew został ciężko ranny w piersi. Mimo jednak wielkiego bólu nie cofnął się z frontu, dopiero z powodu upływu krwi, osłabł i upadł na polu walki. Silny organizm zdołał zagoić rany i do zdrowia powrócić. Swe siły pan Bronisław Pieracki poświęcił nad ugruntowaniem potęgi Państwa Polskiego, pracując u steru Rządu, jako Minister Spraw Wewnętrznych.

Na tym posterunku skrytobójcza ręka przecięła Jego pasmo życia, zbrodnicza kula powaliła Jego młode życie. Zginął obywatel kochający gorąco swoją Ojczyznę.

Druhowie! Wzywam Was do ogólnej manifestacji oburzenia za zamach na życie ś.p. Ministra Bronisława Pierackiego.

Druhowie! Stoimy na tych polach, gdzie 140 lat temu bił się Tadeusz Kościuszko z Moskalami. Dziś na tych polach szumi zboże, przetkane pięknemi kwiatami. Niech z tych pól, z głębi naszych serc popłyną uczucia hołdu do świetlanej postaci świętej pamięci Bronisława Pierackiego.

Zarządzam dwuminutową przerwę... (przerwa w czytaniu rozkazu).

Cześć Jego prochom!!!

Leon Zapart
Naczelnik Och. Straży Pożarnej

POWIAT KIELECKI.

Z życia Oddziału Powiatowego.

Kielecki Oddział Powiatowy zorganizował przewidziany planem działalności kurs z wyszkolenia podstawowego II-go stopnia, który trwał od 20—29 czerwca br.

Kurs urządzono w Kielcach.

Kursiści byli skoszarowani w jednej ze szkół powszechnych i wyżywieni na koszt Oddziału.

Wykładowcami byli Druhowie: Prezes Zarządu Oddziału — D-h K. Hempel, Insp. J. Plebanek, Instr. J. Pieńkowski, Komendant PW. — kpt. W. Kotołowski, Ref. Wojsk. Starostwa — kpt. K. Sarkan, Bud. Wydziału Powiatowego — H. Woźnicki, Lekarz Miejski — dr. J. Gierowski i Instr. A. Babiarz, który był jednocześnie Komendantem kursu.

Kursistów ogółem było 35, a w tem 10 podoficerów zawodowych z 4 p. p. leg. i 2 p. a. l.

W dniu 29 czerwca z racji zakończenia kursu, ku wielkiemu naszemu zadowoleniu, Druh służbowy obudził nas o godz. 7 ej.

Po śniadaniu, wespół z Ochotniczą Strażą Kielecką udaliśmy się o godz. 10-ej na nabożeństwo do kościoła garnizonowego.

Po powrocie do remizy sekcja służbowa przygotowała sprzęt i rozpoczęła się egzekucja pospolicie zwana egzaminem, przed Komisją Egzaminacyjną, którą stanowili Druhowie: Prezes — K. Hempel, II-gi wiceprezes — E. Reguła, Instr. J. Pieńkowski i Instr. A. Babiarz.

Zakończenie kursu zaszczycił Prezes Rady Druh Starosta S. Porembalski, który w przemówie-

niu swem wskazał nam obowiązki i cele do których powinniśmy dążyć.

Przemówienie zakończył Druh Prezes okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta J. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Otrzymawszy świadectwa (12 Druhów z wynikiem dobrym, a reszta z dostatecznym) rozjechaliśmy się do domów, przyrzekając sobie spotkanie w jesieni na kursie III go stopnia.

Kursista

POWIAT KOZIENICKI.

Kurs Sędziowski w Pionkach.

W dniach 28 i 29 VI rb został przeprowadzony w Pionkach, pow. Kozienickiego kurs sędziowski dla kandydatów na sędziów na zawodach strażackich.

Na kursie szczegółowo został przerobiony cały materjał dotyczący organizacji zjazdów i zawodów, ustalania ocen, punktacja i t. p. jak na zawodach zespołowych tak i jednostkowych.

Poszczególne przedmioty na kursie wykładali Inspektor Wojewódzki D-h J. Plebanek z Kielc i instruktor powiatowy D h K. Jurkowski z Kozienic.

Po przerobieniu działu teoretycznego uczestnicy kursu przerobili poglądowo program zawodów rejonowych i powiatowych ze sprzętem w terenie. Współudział w ćwiczeniach brały straże Państwowej Wytwórni Prochu i O. S. P. wiejska w Pionkach.

Kurs ukończyło 16 oficerów O. S. P.: 1) Kobiałko Marjan, 2) Karaś Adam, 3) Rajchel Stanisław, 4) Krześniak Władysław, 5) Fabisiewicz Stanisław, 6) Życzyński Jan, 7) Masiarz Władysław, 8) Bremer Otton, 9) Pietrzak Józef, 10) Adamczyk Wincenty, 11) Pawłowski Adam, 12) Zięba Paweł, 13) Wrzeszczewski Jan, 14) Ukleja Walenty, 15) Paliszewski Zygmunt, 16) Trug Marjan.

POWIAT MIECHOWSKI.

Na marginesie zawodow rejonowych w Proszowicach

W dniu 17 czerwca rb. odbyły się zawody rejonowe w Proszowicach.

Rozigrało się słońce w blaskach hełmów strażackich. Pogoda prześliczna a jednak dziwna powaga rysuje się na młodych twarzach. Nie słychać młodzieńczych, wesołych piosenek drużyn strażackich, zdążających na zawody. Skąd ten smutek w dniu zawodów, w dniu strażackiego święta, w dniu wielkiego zapału i niemniejszych nadziei zdobycia pierwszego miejsca w zawodach? Między zrzeszone strażactwo padła hiobowa wieść. Bronisław Pieracki Wielki Mąż stanu, Wielce zasłużony Żołnierz Rzeczypospolitej, Dostojny Protektor Strażactwa Polskiego padł na posterunku od morderczej kuli niepoczytalnego skrytobójcy.

Dziewiętnaście drużyn przybyło na zjazd. Szesnaście staje do wyścigu o palmę pierszeństwa. Obok stają oddziały samarytańskie z Wierzbna i Czech, by w razie potrzeby nieść pomoc bratu — strażakowi. Uwagę powszechną zwraca na siebie dziarski oddział malców z Łyszkowic.

Rozpoczynają się zawody. Za stołem sędziowskim zasiedli D-h Miska Józef jako przewodniczący oraz D-howie Dąbrowski i Sklenarski jako członkowie sądu konkursowego. Sędziowie terenowi druhowie J. Grzywacz i E. Konieczny kończą przegląd taboru i narzędzi.

Trąbka porywa drużynę na boisko. Drużyna po drużynie na oczach licznej publiczności zdaje w trudzie egzamin ze swej sprawności bojowej.

O godz. 11 przewodniczący przerywa zawody. Drużyny maszerują do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie straże ustawiają się w czworobok. Orkiestra gra żałobnego marsza. Delegat Okr. Zw. Str. Poż. w Miechowie druh Jan Bujakowski w rzewnych słowach oddaje hołd śp. Bronisławowi Pierackiemu podkreślając Jego olbrzymie zasługi dla Kraju i Polskiego Strażactwa, które w zmarłym traci swego Wielkiego Opiekuna. Po przemówieniu Druha Bujakowskiego szeregi strażackie uczciły pamięć zmarłego trzyminutowem milczeniem.

Z rynku wracamy zpowrotem na boisko, gdzie kończymy rozpoczęte zawody. Druga część zawodów (ćwiczenia tektyczne) odbywa się w mieście. Ćwiczenia te cieszyły się wielkiem zainteresowaniem publiczności i wykazały duże zrozumienie ze strony stających do zawodów drużyn strażackich.

Strażactwo miechowskie wskrzesza swe tradycje. Dąży do odzyskania czołowego miejsca wśród innych powiatów. Pozyskanie Druha Makowieckiego na powiatowego instruktora pożarniczego daje wiele ku temu nadziei.

W związku z zawodami rejonowemi w Proszowicach pragnąłbym poświęcić kilka słów dziarskim „malcom". Oddział Malców z Łyszkowic pod wodzą młodziutkiego komendanta Wilka Jana wykazał tak wielką sprawność, taką precyzje w wykonaniu ćwiczeń, tak doskonały czas, że wszystkich „zatkało" Schodzącą z boiska drużynę żegnano huraganem oklasków. Doraźnie zebrano 10 zł. na piłkę nożną dla miłych i dzielnych benjaminków. Dali nam szkołę pokazali, że „chcieć to móc". Widziałem wiele strażaków wymownie spoglądających na siebie.

Drugim przykładem silnej woli, szlachetnego uporu była ochotnicza straż pożarna z Szarbi. Młoda straż posiadająca jedynie sikawkę i 12 mtr. weża postanawia stanąć do zawodów. Dwa lub trzy razy w tygodniu „spaceruje" drużyna do Wierzbna odległego o 3 km. i tam ćwiczy narzędziami miejscowej straży. Naczelnik straży Druh Sobczyk objął dowództwo na miesiąc przed zawodami nie mając żadnego wyszkolenia na oficera straży. A mimo wszystko straż bierze na zawodach 6 miejsce. Strażom starszym mogą służyć dobrym przykładem.

Zawody rejonowe w Proszowicach udały się całkowicie; dowiodły, że sprawność bojowa straży pożarnych stoi na wysokości zadania, zaś drużyny strażackie miały piękny przykład, że przez wytrwałą pracę sprawność tę można jeszcze powiększyć.

Marjan Puz
Naczelnik O. S. P. Karwin

Z prac Oddziału Powiatowego

W dniu 20 czerwca r. b. odbyło się w Miechowie posiedzenie Zarządu Oddziału Powiatowego Związku pod przewodnictwem Prezesa Oddziału

p. Starosty L. Piątkowskiego przy udziale 5 członków Zarządu.

W omówieniu przedłożonych pod obrady spraw postanowiono powierzyć funkcję skarbnika Oddziału Powiatowego Druhowi Józefowi Grzywaczowi oraz sekretarza — Druhowi Romanowi Nowakowi.

Z przedłożonego przez Druha Instruktora Powiatowego, sprawozdania z dokonanych prac wynikło, że w czasie od 1-VI do 20.VI r. b. instruktor powiatowy spędził w terenie 46 dni, dokonując 54 przeszkoleń straży, 13 lustracyj podstawowych, 11 alarmów i 25 konferencyj. Pozatem czuwał nad przeprowadzeniem pokazu obrony przeciwlotniczo-gazowej w Miechowie oraz przygotował i zorganizował zawody i zjazdy rejonowe w czterech punktach powiatu.

Stwierdzono, że do rywalizacji o palmę pierwszeństwa w powiecie miechowskim stanęło do zawodów 52 straże, z czego w Słomnikach 10 straży, w Książu Wielkim — 9, w Miechowie—14 i w Proszowicach — 19.

Z uznaniem podkreślono prace młodych, a już dobrze spisujących się Żeńskich Oddziałów Samarytańsko-Pożarniczych. O wyrobieniu fachowem Oddziałów Żeńskich może posłużyć dowód z udzielenia pierwszej pomocy na zawodach rejonowych w powiecie, dokonanej w szybkiem tempie, a jednak z całą znajomością rzeczy. Doraźnego opatrzenia drobnych pokaleczeń rąk przez ćwiczących zawodników dokonano w 29 wypadkach, nakładając odpowiednie opatrunki.

Młoda strażacka generacja w powiecie (mowa o drużynach malców) czyli ci, którzy w przyszłości zastąpią nas w żmudnej naszej pracy korporacyjnej również nie pozostała w pracy na „szarym końcu“, a wykazała podczas zawodów, na ćwiczeniach pokazowych, wszechstronne opanowanie wyszkolenia ze sprzętem strażackim, zaś młody wiekiem, lecz stary „doświadczeniem“ dowódca-malec wynikiem swego rozwiązania zadania taktycznego udowodnił, że taktyka pożarna i szybka orjentacja w terenie nie ma przed nim swych tajemnic, bo czują się z sobą jak ogień z dymem.

Po zatwierdzeniu wyników z zawodów rejonowych zakwalifikowano do zawodów powiatowych 3 straże grupy III i 11 straży grupy IV-ej oraz po ożywionej dyskusji postanowiono zawody powiatowe odbyć w Słomnikach.

Z kolei rozpatrzono szereg spraw związanych z pracą organizacyjną w powiecie, poczem po ustaleniu nowego terminu posiedzenia Druh Starosta Piątkowski podziękował zebranym za rzeczowe obrady i posiedzenie zakończył.

POWIAT OLKUSKI.

Zjazd Straży Pożarnych z trzech rejonów w Żarnowcu.

W Żarnowcu, pow. Olkuskiego odbył się zjazd straży pożarnych rejonu Kidowsko—Łańsko—Żarnowieckiego z udziałem 350 strażaków z 18 straży.

Po nabożeństwie Prezes Oddziału Powiatowego Straży, Druh Sendra z Olkusza wręczył dyplomy za zawody i strzelanie zeszłoroczne drużynom i zawodnikom, poczem odbyła się defilada przy dźwiękach orkiestry straży z Woli-Libertowskiej, w której brały również udział strzelec i S. M. P. Popołudniu odbyły się ćwiczenia szkolne i zawody taktyczne na objektach, do których stanęło 12 straży. Sąd Konkursowy stanowili: D-howie: st. instruktor Kałkowski przewodniczący, Jarus i Zakrzewski z Olkusza, oraz Kulka z Pilicy. Na wyróżnienie zasługują straże z Woli-Libertowskiej i Małoszyc. Komendantem zjazdu był p. Wajzler z Żarnowca, placu p. Sokołowski z Woli Libertowskiej.

Znaczna liczba przybyłych straży, wzorowy porządek i sprawność ćwiczeń, zrobiła na mieszkańcach spokojnej osady duże wrażenie.

Ze zjazdu straży w Wolbromiu.

W Wolbromiu odbył się piąty z kolei zjazd straży pożarnych rejonu jangrodzkiego i wolbromskiego z udziałem jedenastu straży i 3-ch orkiestr.

Zawody taktyczne i ćwiczenia straży poprzedziło: nabożeństwo i defilada, którą przyjął starosta Gliszczyński, wręczenie dyplomów za wyczyny sportowe poszczególnych strażaków i przemówienie p. starosty.

Jury konkursowe stanowili: pp. Pojda z cement. „Klucze“ (przewodniczący), st. instr. Kałkowski, Jarno i Zakrzewski z Olkusza. Komendantem zjazdu był p. Haberko z Wolbromia.

POWIAT OPOCZYŃSKI.

Przeszkolenie działaczy Ochotniczej Straży Pożarne

W Opocznie odbyły się dwa kursy tygodniowe pożarnicze, celem których było przygotowanie kadr oficerów i podoficerów straży pożarnych. Uczestniczyło w kursach 84 słuchaczów, reprezentujących 63 straże z pow. Opoczyńskiego. Kursami kierował pow. instruktor p. St. Hoffman. Wykładowcami byli pp.: Bandurski Br., Hoffman St., arch. Polubiec J., Seroczyński St., insp. Zbieg St.

Kursy były finansowane przez Spółdzielcze Stowarzyszenie Kominiarskie w Opocznie, przy poparciu Ob. Zw. Pr. Kobiet.

Wyniki kursów zostaną ogłoszone po wydaniu oceny sprawności i zdolności przez Komisję Egzaminacyjną.

POWIAT ZAWIERCIAŃSKI.

Z życia O. S. P. w Myszkowie

W czerwcu w lokalu p. Hermana Bomsa odbyło się zebranie Zarządu straży pożarnej ochotniczej w Myszkowie, na którem zostało rozpatrzone sprawozdanie kasowe za 1933-34 r. zamykające się tak w przychodzie jak i rozchodzie sumą 7383,55 zł, oraz bilans zamykający się sumą 38.878,35 zł. i rachunek strat i zysków sumą 7.269.43 zł. Jednocześnie Zarząd opracował porządek obrad na walne roczne zgromadzenie członków, wyznaczając termin tegoż na dzień 15 lipca rb. o godz. 15 w sali Zarządu gminnego w Myszkowie. Prócz tego załatwiono kilka spraw natury gospodarczej.

POWIAT STOPNICKI.

Zawiadomienie

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Gnojnie powiatu Stopnickiego tą drogą podaje do ogólnej wiadomości że:

„Ze zbiórki publicznej dokonanej w dniu 24 czerwca 1934 r. w Gnojnie zebrano kwotę 27 zł 96 gr., które zostały przeznaczone na cele niniejszej straży.

Sekretarz:
Jan Pałyga

Prezes Straży:
Roman Łaniewski

ODZNACZENIA.

Uchwałą Rady Naczelnej Zw. Str. Poż. R. P. w Warszawie z dnia 11 XII 1933 r. przyznano:

Srebrny Krzyż za Dzielność i Odwagę (poraz drugi) D-howi Ignacemu Jelonkowi O. S. P. Kamyk pow. Częstochowskiego.

*

Uchwałą Zarządu Głównego Zw. Str. Poż. R. P. w Warszawie z dnia 20-II 1934 r. przyznano:

Srebrny Medal Zasługi

D-howi Janowi Gawrońskiemu z O. S. P. Jedlnia-Letnisko powiatu Radomskiego.

Bronzowy Medal Zasługi

D-howi Janowi Łubkowi i Janowi Furmańczykowi obaj z O. S. P. Wzdół Rządowy pow. Kieleckiego, D-howi Janowi Wronie i D-howi Gustawowi Bielińskiemu z O. S. P. w Biedrzychowie pow. Opatowskiego.

*

Uchwałą Zarządu Głównego Zw. Str. Poż. R. P. w Warszawie z dnia 23-IV 1934 r. przyznano

Bronzowy Medal Zasługi

D-howi Franciszkowi Torbusowi z O. S. P. Huta Katarzyna powiatu Będzińskiego.

*

Uchwałą Zarządu Głównego Zw. Str. Poż. R. P. w Warszawie z dnia 29-VII 1933 r. prot. Nr. 6 przyznano

Bronzowe Medale Zasługi

D-hom: Janowi Wójtowiczowi i Michałowi Flakowi z O. S. P. Zielonka powiatu Kozienickiego.

*

Uchwałą Zarządu Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego z dnia 8-VI r. b. protokuł Nr. 6. przyznano:

„Listy pochwalne".

Oddz. Pow. Pińczów Druhowi: Kazimierzowi Podolskiemu z O. S. P. Pińczów.

Oddz. Pow. Kielce Druhom: Władysławowi Sobiepańskiemu, Marcinowi Sieczce, Stanisławowi Bejmowi, Józefowi Dudkowi, Janowi Porzuckowi wszyscy z O. S. P. Chęciny.

Oddz. Pow. Będzin Druhom: Józefowi Nogajowi, Karolowi Ziębie obaj z O. S. P. Bobrowniki.

Oddz. Pow. Opatów Druhowi: Walentemu Stefańskiemu z O. S. P. Bodzechów.

Znak za wysługę XX lat.

Oddz. Pow. Włoszczowa Druhowi: Kazimierzowi Trzaskalskiemu st. instr. Oddz. Włoszczowa.

Znak za wysługę XV lat.

Oddz. Pow. Częstochowa Druhowi: Stanisławowi Szwaji st. instr. Oddz. Częstochowa

Oddz. Pow. Olkusz Druhowi: Nikodemowi Kałkowskiemu st. instr. Oddz. Olkusz.

Oddz. Pow. Pińczów Druhowi: Hermanowi Kurcwegowi st. instr. Oddz. Pińczów.

Oddz. Pow. Zawiercie Druhowi: Eugenjuszowi Wochtmanowi st. instr. Oddz. Zawiercie.

Znak za wysługę X lat.

Oddz. Pow. Kozienice Druhowi: Konstantemu Jurkowskiemu instr. Oddz. Kozienice.

Oddz. Pow. Wierzbnik Druhowi: Stanisławowi Mikurdzie mł. instr. Oddz. Wierzbnik.

Oddz. Pow. Busko Druhowi: Wacławowi Hiżyckiemu mł. instr. Oddz. Busko.

Oddz. Pow. Opatów Druhowi: Gustawowi Cieślickiemu mł. instr. Oddz. Opatów.

Oddz. Pow. Miechów Druhowi: Stefanowi Makowieckiemu mł. instr. Oddz. Miechów.

POŻARY.

Wprowadzenie odznak za bohaterską akcję w czasie pożarów.

Opracowywane są przepisy wykonawcze do ustawy przeciwpożarowej. Przepisy te określą m. in. warunki przyznawania specjalnej odznaki honorowej dla osób, które odznaczą się szczególnem bohaterstwem w czasie akcji przeciwpożarowych, przez ratowanie ginących, zapobieganie katastrofalnym wybuchom i t. p. Odznaka przyznana będze przez władze administracyjne.

Powiat Będziński.

W Ujejscu pożar strawił dom mieszkalny. W zabudowaniach Juljanny Grześ, we wsi Ujejsce wybuchł pożar. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny i chlew. Pożar nastąpił wskutek wadliwej budowy komina. Poszkodowana oblicza straty na 2 000 złotych.

Olbrzymi pożar niszczy pół wsi Wilica, który wybuchł z niewiadomych przyczyn w zabudowaniach Knetka i Nowaka Wincentego. Mimo niezwłocznie rozpoczętej akcji, z powodu silnego wiatru płomienie przeniosły się na sąsiednie zabudowania i w krótkim czasie zamieniły w zgliszcza pięć zagród. Straty obliczone prowizorycznie, wynoszą przeszło 16 tysięcy złotych.

Powiat Kielecki.

Skutki niedozoru. Niejaka Sala Glajt, zam. w Kielcach Targowa 20 wyszła z mieszkania z obiadem do syna, pozostawiając w mieszkaniu syna Moszka, lat 4 i matkę staruszkę lat 80. Po pewnym czasie do mieszkania tego przyszedł Jogina Stasiak lat 3, poczem wspólnie z Glajtem Moszkiem, korzystając z tego, że babka usnęła, zapalili świecę od lampki bez szkła stojącej na oknie. Od świecy tej następnie zapalił się siennik, poczem zaczęły palić się kapy i poduszki. Pożar ten w porę spostrzeżony został ugaszony przez mieszkańców domu. Dzieci uległy lekkiemu poparzeniu.

We wsi Ujny powiatu Kieleckiego w zagrodzie Marcyjana Józefa wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wartości 1500 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

W Bodzentynie powiatu Kieleckiego w zagrodzie Dąbka Franciszka wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wartości 300 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

Dnia 25-VI wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Zdanowskiego w Niwach. W czasie akcji ratunkowej silne poparzenia odniósł Antoni Zdanowski, którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Powiat Miechowski.

Podpalił z zemsty. Kilka dni temu wybuchł pożar w zabudowaniach Miszczyka Antoniego, mieszkańca wsi Brzuchania pow. Miechowskiego, wskutek czego spaliła się stodoła drewniana i dach na domu murowanym. Straty wynoszą 2245 zł. Ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia przez Sieradzkiego Piotra, mieszkańca wsi Brzuchania, który pałał nienawiścią do Miszczyka o to, że został pobity przez tegoż w czasie dokonywania kradzieży gołębi, kur i królików. Sieradzki został zatrzymany i przekazany władzom sądowym.

Powiat Olkuski.

Wskutek uderzenia pioruna spaliło się gospodarstwo Piotra Kulona w Szycach gm. Cianowice. Podczas tłumienia pożaru uległy poparzeniu dwie osoby, a mianowicie Józef Królikowski z Tomaszkowic (pow. Krakowskiego) i Jan Cielecki z Szyc.

Powiat Stopnicki.

Wielki pożar. Dnia 25-VI około 10-tej rano wybuchł olbrzymi pożar we wsi Szaniec. Ogień powstał wskutek złego stanu komina w zabudowaniach Gabrjela Szafrana, poczem rozszerzając się szybko wskutek silnego wiatru ogarnął sąsiednie zagrody i zniszczył ogółem 16 domów mieszkalnych i 14 stodół.

Powiat Radomski.

We wsi Mirówek miał miejsce pożar wskutek zapalenia się sadzy w kominie. Pastwą ognia padły dwa budynki gospodarcze, dach nad domem murowanym, oraz narzędzia rolnicze i zbiory. Straty stąd powstałe wynoszą 2630 zł. W czasie akcji ratowniczej zostali poparzeni lekko Jan Szymański i Józef Chrzanowski.

We wsi Bieszków Górny, gm. Rogów powstał z powodu wadliwości komina pożar, od którego spalił się dom mieszkalny, chlew i różne rzeczy domowe. Poszkodowanym jest Stanisław Parszewski.

Ostatnio zanotowano kilka pożarów, które miały miejsce we wsiach Małęczyn, Rdzów, Wymysłów i Cerekiew. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Zasiłki

przyznane strażom pożarnym przez P. Z. U. W.

W miesiącu kwietniu 1934 r. (dokończenie).

Powiat Miechowski. O. S. P. Jeżówka — 150.
Powiat Olkuski O. S. P. Rzeplin — 150.
Powiat Opatowski. O. S. P. Gliniany — 300.
Powiat Pińczowski. O. S. P. Dziewięczyce — 250. O. S. P. Szarbia — 250.
Powiat Radomski. O. S. P. Dąbrówka Warsz. — 300. O. S. P. Jedlnia Letnisko — 500.
Powiat Sandomierski. O. S. P. Czajków — 200. O.S.P. Pęcławice — 200.
Powiat Stopnicki. O. S. P. Grzymała — 150.
Powiat Włoszczowski. O. S. P. Jasieniec — 530.

W maju 1934 r (część pierwsza).

Powiat Będziński. O. S. P. Sosnowiec (Zarz. Miejski) 2.860,95.
Powiat Iłżecki. O. S. P. Jelonka — 480. O. S. P. Okół 480.
Powiat Konecki. O. S. P. Miłaków — 630.
Powiat Kozienicki. O. S. P. Ryczywół — 164.

Na powodzian.

O. S. P. Szkoły Rolniczej w Wacynie przesłała powodzianom do powiatu Iłżeckiego (według wskazówek Komitetu Wojewódzkiego) 100 kilogramów białego chleba, który uczniowie zaoszczędzili, powstrzymując się przez 4 dni od jedzenia chleba.

Nauczyciele Szkoły Rolniczej złożyli na powodzian 25 zł. służba 6 zł.

Kącik rozrywkowy.

Rozwiązanie szarady zamieszczonej w Nr. 1—6 „Życia Strażackiego“ z m-ca czerwca 1934 r.

A-U-TO-PO-GO-TO-WIE.

Prawidłowe rozwiązanie nadesłali: 1) D-h Henryk Skowron z O. S. P. Wola Czaryska pow. włoszczowskiego, 2) D-h Edward Matyjek z-ca nacz. O. S. P. Wąchock pow. Iłżeckiego, 3) D-h Stanisław Baliński z O. S. P. Gniazdów pow. zawierciańskiego, 4) D-h Bolesław Szparaga z O. S. P. Jasieniec Solecki pow. Iłżeckiego, 5) D-h Instr. A. Babiarz z Kielc.

Nagrody w/g losowania otrzymali: 1) D-h Henryk Skowron — ks. p. t. „Podstawy Budownictwa Ogniotrwałego“ inż. Tuliszkowskiego. 2) D-h Stanisław Baliński ks. p. t. „Wyszkolenie Korpusu O. S. P.“ — insp. Biedroń — Kalinowskiego. 3) D-h Bolesław Szparaga — ks. p. t. „Zarys dziejów obrony przeciwpożarowej w Polsce“.

Wylosowane nagrody zostaną przesłane przez administrację w dniach najbliższych.

Rozwiązanie liczbówki z Nr. 7 „Życia Strażackiego“ i wylosowanie nagrody za prawidłowe rozwiązanie zamieścimy w następnym numerze, wobec czego termin nadsyłania rozwiązań przedłużamy do dnia 15 sierpnia 1934 r. A więc śmiało Druhowie do pracy z ołówkiem w „garści“ a nagroda Was nie minie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

D-h E. Matyjek w Wąchocku. Wszelkie rozwiązania do „Kącika rozrywkowego“ mogą być nadsyłane sposobem dowolnym: na pocztówkach, widokówkach, przy korespondencji i t. p. Jednocześnie prosimy Druha o nadesłanie wzmianki z życia tamt. straży i swoich spostrzeżeń z pracy korporacyjnej.

D-h L. Zapart w Moskorzewie. Za nadesłaną wzmiankę b. dziękujemy. Prosimy o nadesłanie zapowiedzianych w liście wzmianek do kroniki. Z wiadomości terenowych chętnie korzystamy, gdyż jest to jednem z ważniejszych działów pracy „Życia Strażackiego“ Za zgłoszoną współpracę staropolskie „Bóg zapłać“!

Do wszystkich czytelników „Życia Strażackiego“ — Apelujemy i prosimy o nadsyłanie artykułów i wzmianek z przejawów życia straży, udziałów w uroczystościach, obchodach, świętach i t. p. Redakcja w kronice chętnie zamieści. Pamiętajmy, że wymiana myśli może tylko usprawnić nasze prace na froncie wspólnej walki z „czerwonym kurem“.

„Życie Strażackie“ ukazuje się 1-go każdego miesiąca.

ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:
Rękopisy bez podpisu i adresu Autora nie są uwzględniane. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Rękopisy uważane są jako bezpłatne.
Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY:
Prenumerata roczna „Życia Strażackiego, łącznie z przesyłką wynosi:
rocznie zł. 3.50 — półrocznie zł. 1.80.
Cena pojedyńczego numeru — 30 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona — 100 zł., 1/2 strony — 50 zł., 1/4 strony — 30 zł, 1/8 strony — 16 zł, 1/16 strony — 10 zł

Komitet Redakcyjny i Wydawca: Zarząd Okręgu Kieleckiego Związku Straży Pożarnych R. P.

Redakcja i Administracja—Kielce, ul. Śniadeckich 15, telefon 514, konto P. K. O. Nr. 63.090.

Redaktor odpowiedzialny: ALEKSANDER NIEDBALSKI. **Zakł. Graf. T. Tomanek—Radom, Żeromskiego 49**